GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 87.

W ŚRODĘ DNIA 30. PAŹDZIERNIKA 1805.

Opuszczaiąc Imperator Jmć Puławy, postanowił udać się do Berlina. Ziechał nayprzod do Kozienic, zkąd ruszył dnia 20go o 7mey z rana. Gdy przebył Pilicę, witał go Jenerał leitnant Kalkreuth na granicy Pruskiey, gdzie po powitaniu oświadczył Imperator Jmć, iż nie iako Imperator, ale iako Hrabia du Nord podroż przedsięwziął. Puścił się potym w dalszą drogę i ziechał dnia onegdayszego o 9tey w nocy do Willanowa, maiąc zamiar tyle tylko czasu zatrzymać się, ile na przeprzężenie koni potrzeba; ale gdy go uwiadomiono, że młoda para JW. W. Alexandrostwo Potoccy (nie masz ieszcze bowiem w Willanowie ich rodzicow), tudzież Xiąże Jmć Poniatowski z siostrą JW. Tyszkiewiczową czekaią z przyięciem Jego Imperatorskiey Mości, raczył zatrzymać się i zaszczycić ich dłuższą obecnością swoią. Po poźnym obiedzie, bawił i rozmawiał iak nayuprzeymiey z młodym gospodarstwem i przytomnemi gośćmi aż do północy. Nazaiutrz po rannym śniadaniu, które jadł razem z całem towarzystwem, iakie z nim w wigilią obiadowało, żądał od JW. Alexandrowey *Potockiey*, aby mu podała sposob okazania iey wdzięczności za tak grzeczne przyięcie. Odpowiedziała, iż ma łatwy, to iest aby znakomitym imieniem swoim raczył zaszczycić xięgę, w którą się oglądaiący pałac Willanowski zapisuią. Jak nayehętniey, rzecze Imperator, i proszę o tę xięgę. Podała ią młoda gospodyni, którey życzeniu stało się zadosyć. Przez czas bytności w Willanowie miał Imperator Jegomość straż honorową złożoną z grenadyerow regimentu JW. Jenerała Rutza, w pokoiach zaś Jego Imperatorskiey Mości trzymało straż sześciu unterofficyerow grenadyerskich pod rozkazami JPana Scheinemark Porucznika tegoż regimentu, który przy odieżdzie dostał w podarunku piękny bryllantowy pierścień. Obchodząc po pokoiach, rozmawiał łaskawie z temi unteroffic̄erami, i każdego pytał o nazwisko. Dnia wczorayszego o 9tey z rana wyiechał Imperator Jmć z Willanowa końmi, które mu Xiąże Jmć Jozef Poniatowski aż na Czyste ofiarował. Przeieżdzaiąc koło straży, kazał stanąć, wysiadł i oglądał onęż; poczym puścił się w drogę. Uwiadomiony, iż Gospodarz Willanowa, Xiąże Jozef Poniatowski i kilka innych osob odprowadzaią go konno, prosił, i skłonił ie, aby się wrociły. — Zastał Imperator na Czystem kilka osob rządowych tak cywilnych iak woyskowych. Nim odmieniono konie rozmawiał Imperator z JW.

de Hoym Prezydentem kamery Warszawskiey i z JPanem Adiutantem JWgo Gubernatora tuteyszego. Na wsiadaniu, zaprosił Imperator Jmć do poiazdu swoiego JW. Hrabiego de Kalkreuth, w którym mu aż do Berlina towarzyszyć będzie. Poiedzie zaś Monarcha dniem i nocą, ażeby stanął w Berlinie na 25 t. m. Pomiędzy osobami, iadącemi za nim w 7miu poiazdach, znayduią się Xiąże Czartoryski i JW. Nowosilcow Ministrowie; Marszałek dworu Imperatorskiego Hrabia Tolstoy; Jenerał Adiutant Hrabia Liewen &c. Dwor Berliński rozkazał wszystkim pocztamtom od Warszawy aż do Berlina, ażeby było co mila 43 koni pod poiazdy Imperatorskie.

Przed wyiazdem z Willanowa wysłał Imperator Jmć gońca do Jenerała Beningson dowodzącego woyskiem stoiącym w Grodnie i w okolicach nad Niemnem. W godzinę zaś po wyieździe z Czystego nadbiegł goniec Austryacki, który się za nim udał.

W przeszłą sobotę przeiechał Xiążę Dołgoruki na powrot do Berlina, ażeby poprzedził przyiazd Imperatora Jmci do tey stolicy państwa Pruskiego.

Z Wiednia d. 23. Października.

J. C. i C. K. Mość raczył Bankiera Jana Weber w Lublinie, tak przez wzgląd na iego zasługi względem Galicyyskiego wywozowego handlu, iako też na położone przez iego przodkow woyskowe zasługi, wynieść nayłaskawiey do godności Galicyyskiego rycerstwa.

J. C. i C. K. Mość raczył C. K. rządowemu sekretarzowi w Laibachu, Janowi Baronowi Baffelli, przez wzgląd na iego gorliwą służbę; udzielić nayłaskawiey urząd czwartego tamteyszego radcy.

Do portu Tryestskiego zawinęło w Wrześniu 272 okrętow, to iest; 217 pod banderą Austryacką, 1 Amerykański, 1 Danski, 1 Joński; 14 Neapolitańskie, 26 Papiezkich, 4 Raguzańskie i 18 Tureckich.

Zdarzenia woienne.

Z Tyrolu nadeszły następuiące wiadomości:

Na d. 12. Paźdz. w wieczor rozeszła się przez poiedynczo rannych, którzy od główney kwatery ratowali się przez Auszpurg i Weilheim do Tyrolskich wąwozow Reiti i Scharnitz, pogłoska (acz poźniey za fałszywą uznana:) że nieprzyiaciel ciągnie w 30,000 ludzi od Monachium i Schongay przeciw Tyrolowi. W rzeczy samey zachodziły nieprzyiacielskie podiazdy, osobliwie iazda (naywięcey Bawarska lekka konnica) aż do południowego szczytu Bawaryi, to iest Lengries i Aibling, nie daleko Tyrolskich twierdz Kofstein i Achenthal. Goniec od C. i C. K. armii w Niemczech, który przybył iuż był do Benedict-Beuren, musiał się, czem prędzey z tego powodu wrócić i zaledwo uszedł rąk nieprzyiaciela. (Stąd pochodzi także opoźnienie wszystkich z tych okolic doniesień.) W tym momencie za spólnem porozumieniem się, w przytomności Arcy Xcia Jmci Jana, stanął w gotowości do marszu pierwszy i drugi oddział milicyi, a wyznaczona do tego kommissya za nieustaiącą okrzykniona została.

Dla zabronienia iednak nieprzyiacielowi, który podług nadeszłego doniesienia miał się tusz przy Tyrolskich granicach przy Mittewald usadowić, dalszego wtargnienia do ważnych stanowisk Scharnitz i Leutasch, został tam spiesznym marszem Podpółkownik Swinburne z piechotą Arcy Xcia Ludwika i potrzebnemi działami wysłany. Za przybyciem do Scharnitz zastał tam Maj. Lanboy, który z małącym pod sobą werbownieżem ludem cofaiąc się pod Ginzburga wszedł do tamteyszych szancow, i naylepsze poczynił urządzenia. Tym czasem

kompania pierwszego i drugiego oddziału na pierwszy znak zgromadziły się z naywiększą ochotą pod swoie chorągwie. Wieyski lud Zirle i Seefeld dzwonił z własney ochoty na gwałt, wystrzały armatne słyszeć, a ognie znakowe widzieć się dały z gór nawyższych. Pospolite ruszenie garnęło się kupami pod dowodztwem kraiowego półkownika w okolice, które zdawały się bydź zagrożone. W niedostatku koni, które iuż na inne potrzeby woyskowe zaięte były, przenieśli sami chłopi armaty i amunicyyne wozy przez naywyższe skały z Zirl do Scharnitz i Jenbach w dolinie Achen. Do dobrey chęci tych ludzi przyłożyła się przytomność Arcy Xcia Jana, do którego lud Tyrolski bardzo iest przywiązany, a naywięcey go zachęciło tego zapewnienie, że lubo ma 14 t. m. wyiechać do Włoskiey armii, pozostanie iednąk poty, poki nie bezpieczeństwo w tey stronie Tyrolu usunięte nie zostanie.

Pod d. 14 odbieramy atoli pomyślnieysze doniesienia, zwłaszcza, gdy iuż dowodnie wiemy, że tylko mocne nieprzyiacielskie podiazdy zbliżyły się do Tyrolskich granic Partenkirch, Lengries i Murnau, i że odniesione pod Ulmem d. 11 przez główną armiią korzyści, zrobiły nieprzyiaciela ostrożnieyszym względem nagłych iego nader posuwań.

Na każdy iednak przypadek iest iuż wąwoz Scharnitz i Lnetascb przeciw nagłemu wtargnieniu nieprzyiaciela zabezpieczony. Inne mieysca są także częścią będącym w kraiu woyskiem, częścią przybiegłem z Włoch dostatecznie osadzone.

Arcy Xżę Jmć Jan, który udał się d. 1 na główne mieysce zgromadzenia między Innthale i Seefeld, był ocznym świadkiem mężney gotowości i dobrego porządku milicyi i pospolitego ruszenia. A lubo nie przyszło do prawdziwey czynności z nieprzyiacielem, trwoga ta iednak przyniosła tę korzyść, że porządek i gotowość do boiu kraiowey milicyi i urządzonego po dystryktach pospolitego ruszenia pokazały się w nayiepszem świetle i w razie potrzeby czynią naypięknieysze nadzieie.

Gazeta tuteysza donosi pod artykułem z Niemiec:

W Hanowerskim kraiu nie pozostało się iak 8 do 9000 Francuzkiego woyska, i dla tego z tak wielkiem pośpiechem robią i rozszerzaią fortyfikacye twierdzy Hameln.

Rekwizycye Francuzow na gruncie ich sprzymierzeńca, Elektora Badeńskiego, wynosiły iuż do 2 Październ. przeszło 700,000 fr. Ten nie stosowny wielki podatek staie się ieszcze uciążliwszym przez wyciskania i zdrożności poiedyńczych korpusow i jenerałow. Na nalegaiące prożby i skargi, które Francuzkiemu Cesarzowi z tego powodu podano, odebrano od niego pocieszaiącą odpowiedź, aby się w tey mierze na piśmie do Ministra woiennego Berthier udano, gdyż takiemi szczegółami zatrudniać się nie może. Badeńskie nadgraniczne miasto Kel postanowili Francuzi na nowo zrobić szańcem mostowym, potrzebnym do utrzymania kommunikacyi między Strazburgiem, musieli zatem mieszkańcy natychmiast swoie domy i własność opuścić i szukać gdzieindziey przytułku. Narzekania i płacz przechodzi wszelkie opisanie. Cesarz Napoleon rozumie, iż 75,000 fr. sowicie opłaci nieszczęście tego miasta. Wszystkie domy są do gruntu zniesione i robią na ich mieyscu z nadzwyczaynym pośpiechem fortyfikacye.

W Rzesko-neutralnem mieście Norembergi popełniły Bawarskie woyska wiele zdrożności i rozpisały rekwizycye, iakie na nieprzyiacielskim gruncie nie mogłyby bydź czynione. Jen. leit. Wrede żądał 20,000 dwoch funtowych porcyy chleba, 15 wołow, 50 wia-

der gorzałki, 200 wiader piwa, 20 wiader wina, 40.000 racyy owsa i siana, 3000 zgrzebeł, 3000 szczotek, 3000 grzebieni końskich, 6 pokrytych pod ciężary wozow, 1000 hamulcow, 1000 łańcuchow, 10 wind, 10,000 sążni lin, 1000 podkow, 1000 miar ziemniakow. Jen. Siehbein przybywszy do Norembergi podobneż czynił rekwizycye.

Wylądowanie znacznego Rossyyskiego i Szwedzkiego korpusu do Pomeranii potwierdza się. Niemniey pomnażaią się Duńskie woyska w Xięstwach Holszteinu i Szleswigu, iako też koło Altony.

Poruszenia woysk Pruskich ku zachodniem granicom idą znaywiększym pospiechem. Stoiące w Frankonii 2 regimenta, maią bydź 12 regimentami z inspekcyi Magdeburskiey i Erfurtskiey pomnożone. Do Fuldy Xcia Oranii ma także znaczny korpus woyska Pruskiego przybydź. Dwor Drezdeński miał już bydź proszony o pozwolenie przechodu Pruskim woyskom. Zaszłe w Anspachskim zdarzenia sprawiły w Berlinie nadzwyczayne wrażenie. Rozumiano, iż Francuzkie i Bawarskie woyska przestaną na daney odpowiedzi Kapitanowi Gravenreuth względem żądanego zbroynego przechodu; lecz gwałt wszelkie przełożenia daremnemi uczynił. Nie przestano na samym przechodzie, ale musiały mu wielorakie towarzysyć zdzierstwa. Jenerał Wrede poważył się nawet pogrozić rozbiciem Królewskich magazynow, ieżeli dla iego woyska nie będzie dostateczna żywność dostawiona.

Wszystkie publiczne pisma Szwabii i Bawaryi, które w pobliskości Francuzkiego oręża są wydawane, okazuią widoczne ślady iego nakazuiącey przewagi. W czasie kiedy z iedney strony przez nader śmiałe do wszystkich okolic czynione wycieczki, rozchodzą się przesadzone trwożliwe pogłoski, korzysta nieprzyiaciel z tego, udaie nic nieznaczące zdarzenia za ważne wypadki, to co się ma stać, że się iuż stało; korzyści Austryackiey armii są pokryte milczeniem, lub w cale przekształcone, słowem groźba nieprzyiaciela wszystkim iest zapowiadana, a w przeistoczeniu prawdy chce wmowić w wszystkich: że iego armiie są daleko licznieysze, niżeli się rzeczywiście znayduią, i że Napoleon dziedziczy szczęście woyny. Sztuka ta świetnienia i straszenia kosztem prawdy i sprawiedliwości była ciągle od rewolucyi używana, a pod teraźnieyszym rządem doszła do naywyższey doskonałości. Lecz na krotki czas tylko ułudzi. Ktokolwiek znaydzie raz klucz do urzędowych i w pół urzędowych Francuzkich doniesień, ten dla doyścia prawdy wiele od wielkich liczb odciągnie, i nieomieszka porownać urzędowych Francuzkich doniesień, z doniesieniami innych mocarstw. Za oczywisty dowod tego stronnictwa, przez które nie ieden czytelnik uwiedziony został, przywieść tu musiemy, że sprawuiący Francuzkie interessa P. Bacher w oznaymionych d. 18 w Ratyzbonie urzędowych rapportach nie spomniał w cale o chwalebney i szczęśliwey dla oręża Austryackiego d. 11 Paźdz. zaszłey potyczce, chociaż te rapporta datowane były d. 13 z Auszpurga i zdarzenie to tyle iest ważne, iż zasługuie w dzieiach woyny bydź umieszczonym.

(Zresztą przy wydrukowaniu ninieyszey gazety niedostawało nayświeższych doniesień z placu woyny. Tymczasowe, ale nie pewne pogłoski, mowią o wielu zaszłych między 13 i 16 Października uporczywych potyczkach. Podług tychże pogłosek miała C. K. załoga w nieobronnym mieście Memingen przez Francuzki korpus od F. M. L. Jellachicha, który cofaiąc się do Foralbergu miał ią z sobą zabrać, bydź oderżniętą.)

Z Brynu d. 18. Października.

Z stolicy Tureckiego państwa odbieramy pod d. 15 Września następuiące wiadomości:

Przez ostatniego gońca, przybyłego tu przed kilku dniami z Paryża odebrali wszyscy konsulowie Francuzcy, którzy po części z Tureckich prowincyy, po części też z Paryża do tuteyszey stolicy ziechali, rozkaz, aby udali się na mieysca swoiego przeznaczenia. Większa z nich liczba dopełniła iuż tego rozkazu, a niektórzy z nich udali się prosto do Paryża dla zdania sprawy z swoiego poselstwa. Wiemy także teraz, że bywszy poseł Francuzki Marsz. Brune proponował na sprawuiącego interessa w Konstantynopolu P. Ruffin.

Sułtanka Walida (matka W. Sułtana) zapadła niebezpiecznie na puchlinę w piersiach, tak iż przy iey podeszłym wieku wątpią o iey wyzdrowieniu. W. Sułtan iest z tego powodu bardzo zasmucony, i przeniosł się przed 10 dniami z wieyskiego mieszkania do stolicy, aby częściey znaydować się mógł przy łożku nayukochańszey chorey matki. Zdarzenie to naywięcey dotyka Kiaię, czyli marszałka rzeczoney Sułtanki; miał bowiem przez swoią Panią wielki wpływ u W. Sułtana, i wielkie na swoim urzędzie zebrał bogactwa, z których ieżeliby umarła będzie musiał zdać sprawę.

Rossyyski dwor naiął w wszystkich portach czarnego morza i nawet w Konstantynopolitańskich wiele obcych statkow różney wielkości, dla przewiezienia na nich reszty Rossyyskiego woyska, dział, ammunicyi i żywności do Jonii, w czem dopomaga mu skrzętnie Porta.

W. Sułtan ofiarował Rzymsko-Austryackiemu Cesarzowi z przytykaiących do Austryackich granic Tureckich prowincyy znaczną ilość zboża, wielką liczbę wołow i koni.

Pod d. 7 t. m. donoszą z Serwii: że Hafesbasza, który iak wiadomo był od powstańcow pobity, i aż do granic Serwii ścigany, gdzie zatrzymali się powstańcy i pozwolili swoiemu nieprzyiacielowi wolno do Nissy ciągnąć. Lecz przybywszy tam zastał bramy swego rezyduiącego miasta zamknięte, i dowodzący tam Seschi-baschi kazał na iego prożbę o wpuszczenie odpowiedzieć: iż z 20 ludzi może przyyśdź do bramy i że w takiey liczbie każe go wpuścić. Uczynił to Hafes-basza; lecz w bramie zaraz został schwytany; związano mu wtył ręce i w tak sromotney postawie do iego mieszkania zaprowadzono. Tam pozwolono mu zabrać z swoich rzeczy co może i wynieść się z miasta z temi 20 ludzi, co on uczynił, i mowią, że to nastąpiło z wyraźnego rozkazu Porty.

Zostaiący dotąd w Belgradzkim więzieniu bywszy Deli-basch, wiernis Bekira-baszy, został skrycie zamordowany, i przepowiadaią, że tenże los czeka dotychczasowego tamteyszego baszę.

Wszyscy, którzy mogą wynoszą się tak z Belgradu iako i z Semendryi i szukaią lepszego szczęścia w innych prowincyach Tureckich. Semendrya iest na nowo ściśło oblężona, i tamteysi mieszkańcy czynili iuż kilkokrotne propozycye do poddania się, ale powstańcy zawsze ie odrzucaią.

Z Londynu d. 11. Października.

Dzisieysza gazeta dworska oznaymiła następniące obwieszczenie do zagranicznych konsulow:

Na ulicy Downig d. 9. Paźdz. Gdy nadeszła wiadomość, że Francuzkie woyska opuściły stanowiska nad brzegami Wezery i Elby, raczył przeto J. K. Mość rozkazać, aby

zamknięcie uyścia tych rzek ustało, i stoiące tam woienne okręty J. K. Mci cofnione zostały.

Podp. *Mulgrave.*

Zamknięcie Elby i Wezery trwało ze wszystkim 2 lata, miesięcy 3 i dni 11. Nakazane bowiem było d. 28 Czerwca 1803.

Pięć pierwszych regimentow pieszych Niemieckiey legii odpłyną na końcu przyszłego tygodnia pod Jen. Don do Stralsundu. Płynie tamże Baron von der Decken, iako jeneralny dozorca wszystkich Angielskich woysk z całem swoim sztabem.

Podpółkownik Lagard od 54 regimentu przybył tu z listami z Neapolu, które zawierać w sobie maią odpowiedź Króla Neapolitańskiego względem przyięcia do swego kraiu woysk Rossyyskich i Angielskich.

Posłaniec stanu, P. Sauer, pobiegł w ostatnią środę z odpowiedzią na przywiezione z Berlina ostatnie listy.

P. Sidney Smith, który kilka dni w Londynie bawił i częste naradzenia z admiralicyą miewał, odpłynął onegday na swoie stanowisko przed Boulogne.

Francuzka korweta Akteon o 16 działach została od fregaty Egipcyanka iako zdobycz do Plimutu przysłana.

Mamy iuż niezawodną wiadomość, że z 8 Wschodnio-indyyskich okrętow, na które Francuzka Roszefortska eskadra natrafiła, ieden tylko woienny okręt Kalkuta o 56 działach zabrała, a reszta wszystkie uciekły i do naszych portow przybyły. Rzeczona eskadra miała z resztą przy sobie 8 do 10 zabranych kupieckich okrętow. Pisma nasze dodaią, że P. Strachan wysłany został z eskadrą od kanałowey floty na wyszukanie tey nieprzyiacielskiey eskadry, i że Adm. Stirling w tymże celu z inną eskadrą iest wysłany. Adm. Kornwallis udał się d. 29 Września z swoią flotą ku zachodowi dla upatrywania podobnież tey eskadry.

Niektóre listy z Lizbony donoszą, że za pozwolenie dalszey neutralności żądaią od Portugalii 10 mill. krusadow.

Wczoray przybył J. K. Mość do Londynu, dla obeyrzenia poczynionych w zamku w czasie iego w Weymut bawienia popraw. J. K. Mość odprawił gabinetową radę, na którey zwołanie parlamentu aż do 28 Listopada odłożone zostało.

Flota nasza przed Kadyxem liczyła d. 15 Września 26 liniiowych okrętow. Lord Nelson nie przybył ieszcze był z 4 liniiowemi okrętami do niey, ale co moment go oczekiwano.

List z Kadyxu pod d. 14 Września donosi: " Niedostatek, który tu przybycie połączoney floty sprawiło, dotąd nieustaie i bardzo wszystkim dokucza. Udano się do Sewilii o dowoz zboża, wina, i t. d. Studnie nawet w Puerta S. Maria zaięto dla potrzeby floty. Często znayduią tu ludzi na ulicy zabitych.,,

Austryacki goniec przybył tu w niedzielę przez Berlin z listami.

Podług naszych pism przytrzymano w Francuzkich portach wszystkie Szwedzkie okręty.

Adm. Pellew wypłynął z Bombaiu d. 29 Kwietnia z 3 liniiowemi okrętami i 2 fregatami na wyszukanie Francuz. Adm. Linois.

Dessalin czyni naywiększe przygotowania do attakowania powtornie miasta Santo Domingo.

Podług nadeszłych z wschodnich Indyy doniesień, zawarty został pokoy między Raiahem Burtpoore, Raniel Siny, i Jen. Lake, d. 18 Kwietnia pod następuiącemi warunkami: 1) Twierdza Deeg z przyległą do niey okolicą i dystryktami, będzie rządowi Angielskiemu

na mocy traktatu ustąpienia przez Raiaba Berery, oddana. 2) Raiab ma procz tego zapłacić Angielskiemu rządowi 20 rupii, z których 3 maią natychmiast bydź wyliczone, a reszta w przepisanych czasach. 2) Nayftarszy syn Raiaba ma bydź w zakład dotrzymania warunkow oddany.

Przed zawarciem tego traktatu zaszła ieszcze bitwa z woyskami Raiaba, z których 1000 zabitych i rannych, tudzież wiele chorągwi i ammunicyynych wozow zdobytych zostało. Major Boyle pobił kilka poiedynczych korpusow i wielką zrobił zdobycz. Amirkan, który z Jungles szedł z swoim korpusem iazdy, dla złączenia się z Raiahem, został także przez Jen. Smitha zupełnie pobity i korpus iego się rozsypał. — Holkar uciekł z niewielu stronnikami wewnątrz kraiu. Przed iego ucieczką nastąpiło poroznienie między nim i Raiahem Burtpoore.

Dworska gazeta umieszcza szczegóły zachodzących potyczek aż do zawarcia pokoiu. Jeneralny sekretarz kompanii donosi na końcu tego raportu, że Holkar zupełnie iest upokorzony, a iego armiia tak dalece zniszczona, że zaledwo pozostało mu się tyle woyska, ile na straż około iego osoby potrzeba. Dodaie także, iż Indostan zupełną cieszy się spokoynością, że rozboynicy, którzy niektóre północno-zachodnie prowincye zniszczyli, są poskromieni, i że Scindiach posłał pierwszego swoiego ministra do Burtpoore, aby spólnie z Jen. Lake pracował nad przywroceniem powszechnego pokoiu.

Z Paryża d. 11. Października.

Papiery rządowe poskoczyły do 56 za 100. Poskoczenie to przypisuią nie tylko dobrem wiadomościom od armiy, ale i pokazaniu się znowu wielu gotowych pieniędzy. Cieszemy się naywiększą spokoynością, i sądząc po zabawach stolicy, zdaie się, iak gdyby Francya nie była woyną trzeciey koalicyi zagrożona.

Minister stanu Talleyrand przepędzi przynaymniey iednę część zimy w Strazburgu, dokąd udaie się także wiele zagranicznych posłow.

Honorowa straż Lyonska posłała do Paryża deputacyą do ministra wewnętrznego z proźbą, aby mogła bydź w gwardyi J. C. Mci umieszczoną. Z podobnych straży i wiele inney młodzieży, utworzony będzie nie wielki korpus, który w polu otaczać będzie J. C. M. i iego mundur nosić.

Odwodowa armiia, którą Marsz. Lefevre w Reńskich departamentach urządza, ma się z 2 dywizyy składac.

Wiele popisowych iuż się stawiło i udali się do armii.

Dywizyyny Jen. Serras poiechał do Włoskiey armii.

Z Fryburga d. 7. Października.

P. Affry przybył do Strazburga d. 27 Września, o 8 godzinie z rana, o 10 miał u Cesarza Jmć audyencyą przez pół godziny; przedstawił mu także półkownika Glutz: wyiechał o trzeciey godzinie na powrot do Friburga, gdzie dnia 2 m. b w wieczorem stanął. Mowią iż odebrał od J. C. Mci zapewnienie zaspokaiaiące względem naszey neutralności.

Kapitan Gady otrzymał rozkaz, do udaniania się do Gryzonow, dla dowodzenia woyskami ligi tam stoiącemi, i w nocy z 4 na 5 wyiechał na mieysce swego przeznaczenia.

Z Ratyzbony d. 9. Października.

Mamy tu następuiące doniesienia:

"Dnia 6 narzucili Austryacy most na Dunaiu przy Donauwert. Wieczorem nadciągnęli Francuzi przed to miasto; opanowali górę Schellenberg, i pod zasłoną swych dział naprawili most na Dunaiu. Jenerał Austryacki

Kienmajer cofaiąc fię do Neuburg (nad Dunaiem) ciągle fię potykał z swym oddziałem po większey części z iazdy złożonym. W nocy z 6 na 7 woyska Francuzkie przeszły Dunay przy Donauwert. Osmego przybyli do Dnaisheimu przez gościniec prowadzący do Auszpurga. Tegoż samego dnia przewieziono przez okolice tego miafta wiele rannych, po większey części ułanow Merfeldta. Mowią, iż pewna liczba Aufiryakow miała fię doftać w niewolą w okolicach Wertigen, (między Dunaiem i Lechem.)

D. 10. Października. — P. Bacher sprawuiący intereffa Francuzkie, odebrał przez gońca wiadomość, iż Francuzi weszli do Aichu, i Auszpurga. — Armia Auftryacka opuściła Szwabią i rzekę Dunay; cofnęła fię przez Dachau i Freyingen do Waffenburga, dla zaięcia położenia za rzeką Inn. Pierwszy oddział armii Roffyyskiey, powinienby fię iuż znaydować w okolicach tey rzeki. Francuzi weszli także do Ingolsztadu.

Z Strazbarga d. 11. Października.

D. 6 t. m. przybył tu Tayny radca Rosenftiel z Berlina. Ma on zlecenie oddać przesłane od Królowey Jmć Pruskiey w podarunku Cesarzowey Jmci porcelanowe wazony. D. 7 miał honor bydź Cesarzowey Jmci przedftawiony.

D. 7 przybył tu Marsz. Kellermann, mianowany dowodzcą odwodowey armi w 5 dywizyi woyskowey.

W przeciągu 3 tygodni przeszło więcey iak 200,000 woyska od brzegow Oceanu, zewnątrz Francyi i Hollandyi do Niemiec. Magazyny, parki artyleryi, sposoby przewozu i wszyftkie adminiftracye żywności, podwod i furażow urządzone zoftały. Całkowity syftemat naszey woyskowości ieft powiększony. Wszyftkie gwardye otaczaią Cesarza. Kommunikacye między wszyftkiemi częściami armii są zapewnione, i znayduią fię w przyiacielskim kraiu, pokładaiąc zupełną ufność w przywiązaniu do J. C. Mci.

W okolicach naszych zebrał fię znowu znaczny korpus woyska zewnątrz kraiu, który w tym tygodniu za Ren przeydzie.

Z Szwabii d. 11. Października.

Xżę Paweł (syn Elektora Wirtemberskiego) ieft od Cesarza Francuzow mianowany feldmarszałkiem.

Wirtemberg doftawia procz gotowego iuż woyska ieszcze 2000 ludzi, a kray zapłaci na ten koniec 600,000 zył.

Francuzi maią podoftatkiem pieniędzy i wszyftko w Wirtemberskim zaraz płacą.

Wirtemberski korpus ftrzelcow zoftał do Cesarskiey gwardyi przyłączony.

C. K. Niemiecki Jen. Wallmodow czyni znowu w tey woynie w tyle nieprzyiacielskiey armii wycieczki.

Z Stralsunda d. 15 Października.

Król Jmci Szwecki ieft tu w tym tygodniu oczekiwany, i ma iak słychać sam zprzymierzoną armiią dowodzić. Pod nim dowodzić będą Jenerałowie Hr. Wachmeifter i Bar. Armfeld, którzy fię w oftatniey woynie wsławili.

Pomiędzy oczekiwaną tu Szwedzką iazdą znayduie fię także regiment husarow Mörnera.

Za kilka dni rozpocznie marsz połączona armiia przez Meklenburski kray do Pomeranii.

Woyska Pruskie, które zgromadziły fię na granicach Pomeranii, cofnęły fię teraz.

Z Berlina nadbiegł tu goniec.

Pozwolono bez opłaty celney wprowadzać z Meklenburskiego do Pomeranii woły i inne żywności, a wyprowadzanie koni ieft do dalszego czasu z Szwecyi zakazane

# DODATEK

DO N[ro]. 87.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 30. PAŹDZIERNIKA 1805.

Z Krzemienia d. 2. Października.

Kraie dawniey Polskę składaiące, miały zapewne uwiadomienia, że gorliwość obywatelow gubernii Wołyńskiey ułatwia środki do podniesienia nauk w wyższym stopniu, dzień wczorayszy był zatem przeznaczony na otwarcie gymnazyum Wołyńskiego. W mieście tuteyszem uroczystość w takowym odprawiła się sposobie: O godzinie 6 z rana stokrotny wystrzał z armat ogłosił zaczęcie święta. Bicie dzwonow we wszystkich kościołach i cerkwiach przez godzinę ostrzegało przytomnych, aby na wyznaczone zebrać się raczyli mieysca. O godzini 9 JX. Cieciszewski Biskup Łucki w gronie Współ Biskupow, Opatow i rożney dostoyności Kapłanow wszedł do gymnazyowego kościoła i przyiętym został przez mieyscowe duchowieństwo. Poźniey nieco Xżę Wołkoński, Gubernator, z Marszałkami Wołyńskiey i Kiiowskiey gubernii i kilkuset obywatelami udał się do kościoła. Urzędnicy z aktualnym taynym Konsyliarzem, a bywszym kommissyi edukacyyney kommissarzem Hrabią Mnischem na stronie Biskupiego baldachimu zaięli mieysca. W ceremonialney karecie przybyły członki Wileńskiego Uniwersytetu i zgromadzenia Warszawskiego przyiaciół nauk. W podobney karecie przyiechał JW. Tadeusz Czacki Wizytator, przywiozł Monarsze dyploma wśród linii uformowaney z cechow. Na placu przed kościołem stali delegowani od wszystkich szkół powiatowych; nauczyciele gymnazyum szli przed Wizytatorem, a dyploma na bogatem wezgłowiu niosł JP. Jarkowski prefekt i zastępuiący w tych dniach dopiero spodziewanego dyrektora JP. Czecha. Złożono dyploma na stoliku przy tronie, na którym był portret Monarchy. Wizytator zaś i delegowani od uczonych zgromadzeń na boku tronu usiedli. W czasie Mszy wielkiey przez zebraną dobrą muzykę graney, miał kazanie JX. Podhorodeński Biskup Palemoński. Przekładał w swoim kazaniu, że Religiia ma wiele wpływu do oświecenia, z nią przyszły nauki do naszego kraiu; Ewangeliia, ta Boska Xięga, iest zbiorem prawideł nayczystszey moralności, tey pierwszey zasady wszelkich ustanowień. Okazywał pożytki, które publiczna rodzi edukacya. Przytoczył pamiętne słowa Erazma Roterdamczyka: że gdy są szkoły potrzebnemi, nie powinny bydź iak publiczne; w nich duch oświecenia w iednem mieyscu czerpany roznosi iednostayne prawidła. Jeden prawie wszędzie zdaie się bydź uczeń i nauczyciel. Skończył kazanie napomnieniem nauczycielow i uczniow, a tłómaczeniem wdzięczności

Monarsze i tym co ſtworzyli uroczyſtość. — Po skończoney Mszy gdy wróciło się na swoie mieysca duchowieńſtwo, czytano dyploma i liſt Miniſtra oświecenia. Wizytator miał mowę. Okazał, że rzadko bywa tak ważna i przyiemna uroczyſtośc iak ieſt teraźnieysza. Panuiący i narod ſtwarzaią celnieyszą szkołę dla ciągłey kolei pokoleń. Okazywał iak za Rodu Piaſta i Jagiełłow ſtał przybytek nauk obok świątyni sławy. Kiedy u nas trwał rząd dobry, trwały i nauki; podniosł czynne znaczenie narodu Wielki Stefan; traktat pod Zapolskiem zawarty i przywileie szkole główney Wileńskiey wydane iedna podpisała ręka Ocalił Jan Zamoyski kray; zwycięztwo pod Byczyną i uſtanowienie Akademii tegoż samego obywatela były dziełem. Opowiadał iakiego losu doznawały nauki w tych prowincyach za Katarzyny II. i Pawła I. Tłómaczył wdzięczność N. Alexandra I. że podniosł władzę prawa i władzę oświecenia; wyliczył prawodawcze w przedmiocie wychowania Monarchy naszego dzieła między ważne kładąc wypadki, że dobroć Panuiącego poruczyła urząd kuratora Wileńskiego wydziału Xżęciu Adamowi Czartoryskiemu, którego oświecona gorliwość wszyſtkie dnie sprawowaney przez Niego władzy oznacza. Tłómaczył życzenia obywatelow, że oddaiąc cześć naukom, w ich zbliżeniu nie chcą osłabiać tych związkow, które łączą zwierzchni Uniwersytet z gymnazyami. W ośmiu guberniach ieſt ieden ięzyk, iedna xięga praw, iednoſtayna tedy edukacya pod wspólnym kuratorem ieſt ważną potrzebą. Złożył nakoniec Wizytator dyploma w ręce prefekta JP. Jarkowskiego, zaſtępcy przybydź maiącego dopiero w tych dniach dyrektora JP. Czecha. JP. Hrabia Chodkiewic, ieden z delegowanych od zgromadzenia Warszawskiego przyiacioł nauk upewnił, że uczonego braterſtwa związki z Wołyńskiem Gymnazyum będą miłemi zgromadzeniu, które ośmieliło się mowić do Rządu i do Rodakow za potrzebą zachowania i doskonalenia mowy Oycow naszych. JP. Lernet członek Wileńskiego Uniwersytetu w zabranym głosie wielbił Monarchę, oddał sprawiedliwość Tworcom tey szkoły; mowił o użyteczności związku Szkoły głowney Wileńskiey z Gymnazyami. Imieniem Gubernii, gdy dla słabości nagłey nie mógł znaydować się w Kościele Marszałek Guberski, miał mowę JP. Jan Weleżyński. Wyſtawił cele składaiących ofiary; tłómaczył powszechną radość, że to Gymnazyum tak szczęśliwy, i tak świetny ma początek; upewnił, że każdy co się na tey ziemi rodził, uważa tę Szkołę iak mieysce przeznaczone szczęściu dzieci i wnukow. JP. Jarkowski imieniem Gymnazyum tłómaczył Nauczycielow uczucia za te dobrodzieyſtwa, które z Prawa oświecenia i oni otrzymali, i upewnił że odpowiedzą ufności, którą Narodowa i familiyna społeczność w nich pokłada. Po skończonych mowach Wizytator ogłosił Akt wieczney fundacyi Gymnazyum Wołyńskiego. W środ wyſtrzału armat i odgłosie muzyki śpiewali Biskupi i Opaci z duchowieńſtwem *Te Deum.* — Wszyscy udali się na obiad na pięćset osób przez tegoż Wizytatora dany. W wieczor miaſto było oświecone. Tak tedy ta wielka i prawdziwie Narodowa skończyła się uroczyſtość. Na za iutrz zaczęły się klaſſy i Kursa. Gabinet fizyczny zapewne ieden ze znakomitych w Europie otworzonym zoſtał. Wspaniała Biblioteka po zmarłym Królu kupiona, a różnemi nabyciami powiększona w tych dniach oddaną zoſtanie publicznemu użytkowi. Kto chce przekonać się w iakim ſtopniu ieſt gorliwość o Nauki w tych prowincyach, niech ten iedea dowod szczodroty uważa, że w trzech dniacs

Gobernią Kiiowska 500,000 rubli złożyć lub zapisać na szczególnych maiątkach upewniła.

Z Hagi d. 15 Października.

Do armii Jen. Marmonta udały się znowu Francuzkie woyska znaszey Rpltey, i z temi liczyć będzie ta armiia 25,000 ludzi.

Angielski Adm. Russel przybył znowu przed Texel.

Koszta na utrzymanie woyska Francuzkiego, które iak wiadomo teraz u'taią, wyrachowane były na ten rok 7½ mill. zł. hol.

Z Szwedzkiey Pomeranii d. 15 Paźdz.

Rossyyskie woyska w niydą, iak mowią, do naszego kraiu 3 punktami, to iest przez Böytzenburg, Neuhaus i Lanenburg. D. 18 oczekiwany iest w Szwerynie 1 Rossyyski regiment; inne woyska nie wniydą do miasta.

W Meklenburskim są iuż kommissarze do przeprowadzenia zprzymierzonych woysk mianowani.

Zapewniaią, że ieszcze iedna Rossyyska przewozowa flota z woyskiem przybędzie.

Rossyyska fregata z woyskiem przymuszona była dla burzy do Gdańska zawinąć. Woyska przewiezione potem zostały na dwoch statkach do Pomeranii, a fregatę naprawiono.

Z Algieru d. 6 Września.

Zaszła tu okropna rewolucya. D. 1 powstały woyska w koszarach; chodziły kupami po mieście, i groziły mordem i rabunkiem. Udały się potem do pałacu rządowego; Dey i pierwszy iego minister zostali rozsiekanemi. Nowy Xżę, imieniem Achmet, iest na tronie osadzony i tego samego dnia odebrał przysięgę wierności. Od tego czasu panuie znowu spokoyność. Nowy Dey ponowił traktaty z Francyą i poprzysiągł ie zachować. Zołnierze są tu wszystkim. Gdyby Hieronim Bonaparte nie był oswobodził niedawno 230 niewolnikow, niepotrafiłby tego teraz dokazać. Kabylowie czyli mieszkańcy gór cofnęli się teraz do swoich siedlisk. Sprawuiący Francuzkie interessa Dubois Thainville postąpił sobie wczasie ostatniey rewolucyi przystoynie i roztropnie.

CENA ZBOZ

Na targu w Krakowie d. 29. Październ. 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	68	do	76.
— Zyta		54	—	60.
— Jęczmienia		34	—	40.
— Owsa		20	—	24.
— Grochu		39	—	40.
— Kaszy iagłaney		72	—	88.

W Wiedniu d. 19. Października.

Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy	zł. pol.	26	do	39.
— Zyta		24	—	36.
— Jęczmienia		13	—	17.
— Owsa		11	—	17.

W Brynie d. 18. Października.

Meca Pszenicy	zł. pol.	35	do	44.
— Zyta		28	—	36.
— Jęczmienia		18	—	22.
— Owsa		12	—	16.
— Prosa		32	—	40.

W Gdańsku d. 9. Października.

Szefel czyli pół korca naszego w złotych hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pszenica	zł. pol.	20	do	24.
— Zyto		15	—	16.
— Jęczmień		12	—	10.
— Owies		10	—	1.

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa do publiczney podaie wiadomości, iż na żądanie Jozafata Lipskiego osiadłości Jacka Swieszkiewicza iako to: dom pod Nrm 367 w wydziale III. stoiący, i połowa Jurydyki Wygoda zwaney Zł. ryń. 1075 kr. 20 urzędownie ro-

ku 1805 oszacowanych na zaspokoienie summy Zł. pol. 3455 przez publiczną licytacyą d. 29 Liſtopada r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie pod naſtępuiącemi kondycyami sprzedane będą. — 1) Aby każdy chęć kupna maiący przed licytacyą 10tą częsc ceny szacunkowey iako wadium złożył. — 2) Aby kupiciel tych oſiadłości cenę wylicytowaną w przeciągu 14 dni do depozytu Magiſtratualnego złożył. — 3) W przypadku kupiciel gdyby kondycyi Nro 2 położoney nie dopełnił, tedy na iego Expens nowa licytacya przedſięwziętą zoſtanie. — Wszyscy zaczym chęc kupna maiący w spomnionym dniu i mieyscu ſtawic ſię maią. — Wreszcie wierzyciele prawo nań zaſtawu maiący napominaią ſię, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, długi swoie do protokołu w czaſie licytacyi tym pewniey zadyktowali, gdyż inaczey co do ceny szacunkowey tych oſiadłości, żaden wzgląd na tychże miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. *Września* 1805.
Gros.

Ponieważ J. C. i Król. Mość swoią armiią do woyny przysposobić raczył, więc wymaga przezorność dla wypaść mogących przypadkow, czułe publikum do skubania i doſtawienia fleytuchow na ten sposób, iak w oſtatniey woynie zachęcic. — Fleytuchy maią bydź z białego używanego czyſto wypranego i dobrze wymaglowanego i nie grubego płotna skubane, do czego bieliżna ſtołowa dla niedobrego skubania użytą bydź nie może, ponieważ krotkie nici wydaie. — Na fleytuchy przeznaczone kawałki muszą czworgraniaſto, i od 3 do 5 calow długie i szerokie ſtrzyżone bydź, skubiąc niepotrzeba nici w porządku kłaść, owszem niech zmierzwione zoſtaną. Te fleytuchy trzeba iak nymocniey pakować, aby tylko ſtaranność była, żeby do pak tych wilgośc żedna ſię nie wkradła, ponieważ prędko pleśniny nabieraiąc do używania nieżdatnemi by ſię ſtały. — Chociaż ſię po czułym publikum spodziewa, że wyſtarczaiące kwantum bezpłatnie odſtawione będzie, to iednakowo dla ludzi ubogiey klaſſy przy doſtawieniu do C. K. Cyrkułow, ekonomicznych komiſſyow, lub militarnych szpitalow tych fleytuchow, ieżeli dobrze do używania sporządzone będą za każdy funt 12 kr. zapłocone bydź ma.

Z C. i C. K. Guberńium w Lwowie dnia 25 7bra 1805.

Urząd Cyrkularny Krakowski powszechnie oznaymuie, iż powtorna licytacya Czopowego w miaſtach Koszyce, Słomniki i Proszowice na dniu 25 t. m. w kancellaryi Cyrkuralney rano odprawiać ſię będzie.

Ponieważ do arędowania Propinacyi miaſta Słomniki, która z prawem robienia i wyszynku rożnego gatunku piwa, wódki i miodu licytowana bydź miała, żaden ſię nie znayłował — więc znowu na 4 Liſtop. t. r. przez publiczną licytacya naywięcey daiącemu w arędę puszczona będzie. — Fiskalna cena tey Propinacyi od 1574 Zł. ryń. 32 kr. na 1000 Zł. ryń. wyznacza ſię. — Arędować chcący na wyżey wyrażony dzień rano o godzinie 9 na ratuszu Słomnickim z wadium 10 procento fiskalney ceny wynoszącym, zaopatrzeni znaydować ſie maią.

Z Ces. i z Ces. Król. Urzędu Cyrkularnego w Krakowie d. 4 Października 1805.

Dnia 20 *Nowembris b. r. będą naſtępuiące Król. miaſta Proszowic realności licytowane. a) Mieyska propinacya z wyszynkiem gorzałki, piwa i miodu ktorey fiskalna cena* 2505 *ryń. na rok ieden to ieſt od 1go Novembris r. b. do oſtatniego 8bra 1806. b) Targowe i mieyscowe od których rocznie fiskala cena* 325 *ryn. Ochotę maiący licytować maią ſię na wyznaczony termin z* 10 *procentowym wadium w Proszowicach znaydować.*